Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Specjalny numer robotniczo-pracowniczy.

Nr. 160 | Radom, sobota 8 listopada 1930 r. | Rok III

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: RADOM, ŻEROMSKIEGO 25, tel. 222
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu 3 zł. Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja czynna od 9 rano 12 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 10—12 przedpoł. i od 4—6 po południu.

Uroczyste otwarcie wielkiej magistrali kolejowej

Herby — Gdynia

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 12.50 po półn. wyjechali z Warszawy specjalnym pociągiem na uroczyste otwarcie linji kolejowej Herby Nowe — Zduńska Wola i Nowa Wieś — Bydgoszcz — Gdynia: min. komunikacji inż. Kühn, min. Beck, min. Janta - Połczyński, wyżsi urzędnicy ministerjum, zaproszeni goście ze sfer przemysłowych oraz przedstawiciele prasy.

Poświęcenie nowej linji na początkowym punkcie na stacji Herby Nowej odbędzie się dziś zrana; przecięcie wstęgi na drugim odcinku wielkiej magistrali węglowej odbędzie się dn. 9 b. m.

Zaproszeni zwiedzą w drodze stacje kolejowe Kłobuck, Mostów, Sienkowice, Widawę oraz Gniezno, Bydgoszcz i Gdynię.

Łódzcy przemysłowcy-podpalacze

skazani na kary 4-letniego więzienia

ŁÓDŹ. Przed łódzkim sądem okręgowym zakończyła się wczoraj sensacyjna rozprawa o podpalenie fabryki.

Sąd wydał wyrok, mocą którego skazani zostali: Ch. Spektor, W. Rubin, M. Szejnfarber, I. Cukier na karę więzienia po cztery lata. Rubinową skazano na trzy lata więzienia.

Skazanie dwóch b. posłów i jednego b. senatora

SANDOMIERZ. W tutejszym sądzie odbyła się rozprawa przeciw b. pos. Smole Janowi (Wyzwolenie), oskarżonemu z art. 120 i 532 k k., b. sen. Ciastekowi Franciszkowi (Wyzwolenie) — z art. 120 k. k., i b. pos. Dobrochowi Wład. — z art. 532 k. k.

Na mocy wyroków b. pos. Smoła skazany został łącznie na 4 miesiące więzienia, b. sen. Ciastek na 100 zł. grzywny i b. pos. Dobroch na 2 tygodnie więzienia.

Zarówno obrona, jak i urząd prokuratorski wnieśli apelację.

Straszne samobójstwo robotnicy

SOSNOWIEC. Kopalnia „Juljusz" w Sosnowcu była wczoraj widownią strasznego samobójstwa dziewczyny.

Pracownica kopalni 21-letnia Marja Klinówna wskoczyła w przepaść szybu ponosząc natychmiastową śmierć. Na głębokości 311 metrów znaleziono jej ciało, przedstawiające bezkształtną krwawą masę.

Zapowiedź wielkiej mowy politycznej Brianda

PARYŻ. Jak donosi „Echo de Paris" w początkach przyszłego tygodnia należy oczekiwać, iż Briand wygłosi wielką mowę polityczną o polityce zagranicznej Francji.

Trwająca od dwóch dni debata nad polityką zagraniczną w związku z interpelacją potrwa jeszcze kilka dni.

Rykow pod eskortą wywieziony nad Wołgę

RYGA. Po długich debatach Biuro Polityczne partji komunistycznej postanowiło udzielić premjerowi rządu sowieckiego Rykowowi dymisji narazie w formie urlopu miesięcznego, z którego Rykow nie wróci na stanowisko. Rykow spędzić ma przymusowy urlop, który jest równoznaczny z zesłaniem w jednem z miasteczek nad Wołgą.

Niezwłocznie po zapadnięciu decyzji Rykow pod eskortą dwuch przedstawicieli centralnej komisji kontroli został wywieziony na miejsce zesłania, które trzymane jest narazie w tajemnicy.

Rykow pozostaje pod obserwacją specjalnego oddziału agentów GPU., przyczem roztoczona kontrola wzorowana jest na kontroli, której w swoim czasie podlegał Trockij na wygnaniu w Turkiestanie.

Potrzeba zdecydowanej większości

Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że większość społeczeństwa, zniechęcona głęboko do intryg partyjnych i do złych obyczajów dotychczasowego sejmowania, odda przy nadchodzących wyborach swe głosy na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na pierwszem miejscu, której widnieje nazwisko Józefa Piłsudskiego — Marszałka Polski i obecnego Szefa Rządu.

Ażeby jednak nowy sejm polski mógł stać się naprawdę potężnym czynnikiem w dalszym należytym i wszechstronnym rozwoju Rzeczypospolitej i ażeby mógł godnie reprezentować w kraju i zagranicą polski ustrój demokratyczny, ażeby mógł wreszcie szybko i sprawnie dokonać naprawy ustroju politycznego i doniosłych reform gospodarczych, trzeba koniecznie większości istotnej, zupełnie zdecydowanej, a w pewnych sprawach wprost przygniatającej swą liczbą i autorytetem moralnym.

Polska polityka zagraniczna wymaga obecnie więcej może, niż kiedykolwiek charakteru wyraźnego, akcentów silnych i doniosłych. Polska polityka wewnętrzna stoi wobec zagadnienia tak olbrzymiej miary, jak reforma Konstytucji. Polska polityka gospodarcza wreszcie — wymaga załatwienia szeregu postulatów, przez sejmy dotychczas zaniedbanych, jak budżetowanie państwa, reforma podatkowa, ożywienie gospodarki społecznej i wiele, wiele innych konieczności państwowych.

Prace Rady Ministrów i przyszłych komisji sejmowych muszą być prowadzone z największym wysiłkiem energji i rekordowem tempie. A dokonać tego można tylko przy należytem sharmonizowaniu inicjatywy i pracy Rządu z pracą sejmu i senatu, — pracy niehamowanej i nie wypaczonej przez intrygi partyjne, rebusy kluczowe, ambicyjki i zawiści osobiste i tym podobne sposoby z repertuaru „działania" pierwszych trzech sejmów Odrodzonej Polski.

Wobec opinji zagranicznej, parlament nasz świadczyć musi o postępującej naprzód konsolidacji narodowej, o zaprzestaniu waśni i „rozgrywek" wewnętrznych, o sile Polskiego Rządu, opierającego się na olbrzymiej większości patrjotycznego społeczeństwa. Nie wystarczy bowiem przez lata całe zbierać składki na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" lub na samolot o takiej czy innej nazwie, — ale trzeba przedewszystkiem zmusić przeciwników Polski do respektu, zakusom ich przeciwstawić zgodną i wytężoną pracę całego narodu, który jest gospodarzem na własnej ziemi, a który w razie potrzeby jak jeden mąż, ze zdecydowaną siłą potrafi chwycić za broń w obronie swych wywalczonych granic.

W doniosłe więc dnie wyborów każdy zdrowo myślący obywatel polski, niezatruty jadem małostkowej zawiści, niezaślepiony nędzną polityką partyjną, powinien głosować na listę Nr. 1., na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, ze zwycięskim Wodzem Narodu na czele.

Wszyscy w obronie godności Polski!

Kolarstwo a produkcja rowerów w Fabryce Broni w Radomiu

Jesień ma się ku końcowi, a w związku z tem odbył się już w całej Polsce szereg zawodów kolarskich, zamykających tegoroczny sezon sportowy. — Powstaje więc pytanie, jak produkcja krajowa w dziale rowerowym wywiązała się ze swego zadania i czy Polska potrzebuje nadal importować rowery z zagranicy, — Jak wskazują dane Głównego Urzędu Statystycznego, do roku 1930 olbrzymia część zapotrzebowania na rowery pokrywana była przez import z zagranicy, głównie z Niemiec, z tej prostej przyczyny, że przemysł krajowy w tej dziedzinie był tak słabo rozwinięty, iż nie odgrywał prawie żadnej roli w pokryciu zapotrzebowania. czego dowodem służy fakt, że w roku 1929 sprowadzono rowerów i części z zagranicy na sumę zł. 15.560.000. —

Biorąc powyższe pod uwagę, Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, chcąc wykorzystać swą zdolność produkcyjną w czasie pokoju, kiedy zapotrzebowanie na sprzęt wojenny ograniczone jest do minimum, — postanowiły z końcem 1929 roku uruchomić produkcję rowerów marki „Łucznik" w Fabryce Broni w Radomiu. — Program produkcji obliczony został zasadniczo na 40,000 szt. rocznie, przyczem urządzenie fabrykacji przewiduje zwiększenie produkcji części rowerów, aby móc zasilać warsztaty i montażownie prywatne po cenach konkurencyjnych.

Zamierzenia Państwowych Wytwórni Uzbrojenia i program produkcji zostały w 1930 r. całkowicie zrealizowane, wskutek czego w roku bieżącym zjawiły się na rynku w dużej ilości rowery marki „Łucznik", który odrazu zdobył sobie całe uznanie klijenteli. — Czemu takie zjawisko należy przypisać? Na pytanie to jest łatwa odpowiedź — Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, widząc że czeka je trudne zadanie wyparcia z rynku znanych, o wyrobionych markach rowerów zagranicznych, przystąpiły do nowej produkcji z całą starannością, opierając się na najnowszych zdobyczach technicznych w tej dziedzinie i stosując równocześnie zasadę naukowej organizacji pracy — Przedewszystkiem zbadane zostały najskrupulatniej surowce z których były produkowane zagraniczne rowery, drogą analiz: chemicznej, wytrzymałościowej i mikrograficznej, w wyniku czego dobrano odpowiednie surowce krajowe. Fabryka Broni posiadając laboratorjum, wyposażone w najlepsze nowoczesne urządzenia i aparaty, sprawę doboru i kontroli surowców mogła postawić na najwyższym poziomie. — Po uruchomieniu produkcji wprowadzono staranne sprawdzanie każdej oddzielne wyprodukowanej części za pomocą sprawdzianów, następnie gotowe rowery przechodzą po raz wtóry ścisłą kontrolę działania mechanizmów i wreszcie ostatnia kontrola stosuje się przy ekspedycji. —

Postawienie w tak racjonalny sposób działu produkcji rowerowej nie dało długo czekać na odpowiednie rezultaty. — W ciągu jednego i to pierwszego roku wypuszczenia na rynek rowerów uzyskano:

1) „Grand prix" — wielką nagrodę na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu 1930 roku, oraz list pochwalny od Zarządu Wystawy. —

2) „Grand prix" — wielką nagrodę i medal złoty na Międzynarodowej Wystawie w Brukseli (Belgja). —

3) W kołach sportowych prawie na wszystkich biegach tegorocznych zawodnicy na rowerach „Łucznik" zdobywali pierwsze nagrody, a mianowicie:

I nagroda 105 klm. biegu „Expresu Porannego", I nagroda jubileuszowego biegu Klubu Sportowego w Jabłonnie, I i II nagrody w 130 klm. biegu na Górnym Śląsku, I nagroda w biegu o mistrzostwo Województwa Kieleckiego, I i II nagroda w 100 klm. wyścigu na torze Legji, I, II i III nagroda w 6-cio godzinnym biegu na torze Legji, I nagroda o mistrzostwo Rzeszowa, II nagroda w „Wyścigu do Morza Polskiego" — 1000 klm. I nagroda o mistrzostwo polskie na przełaj, I i II nagroda w biegu o mistrzostwo Lwowa, i cały szereg innych, których nie sposób wyliczyć w tym krótkim artykule. —

Wyżej przytoczone rezultaty dają w zupełności odpowiedź na postawione na wstępie pytanie, czy krajowa produkcja rowerów wywiązała się ze swego zadania i czy Polska potrzebuje nadal sprowadzać rowery z zagranicy — To też statystyka wskazuje, że w tym samym okresie kiedy Fabryka Broni wyprodukowała 20.000 rowerów i wypuściła je na rynek, o taką samą ilość zmniejszył się import z zagranicy. — Konsument nabywca nabrał zaufania do wyrobów krajowych, widząc jak spotsmeni biorą nagrody na rowerach „Łucznik", jak rowery te na wystawach krajowych i zagranicznych otrzymują najwyższe nagrody i medale złote i wreszcie, że rower ten jest jednak najtańszym środkiem lokomocji i olbrzymią oszczędnością kapitału i czasu społecznego, w szczególności dla ludzi pracy, siedziby których są często odległe o kilka kilometrów od miejsca zatrudnienia. —

Przykładna ofiarność

Pracownicy i robotnicy Państwowej Fabryki Wytwórni Broni opodatkowali się niezwykle hojnie na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi", a mianowicie:

robotnicy stali . .	4.800 zł.
robotnicy dniówkowi	1.200 zł.
pracownicy umysłowi	1.525 zł.
Łącznie .	7.525 zł.

Podkreślając tę niezwykłą ofiarność pracowników Wytwórni Broni, wierzymy, że posłuży ona za dobry przykład i dla innych przedsiębiorstw na naszym terenie.

CO ZYSKAŁ ROBOTNIK pod rządami Marszałka Piłsudskiego?

Rachunek sumienia w dniu wyborów

Dzień 16 Listopada nie może być dniem automatycznego wykonania obowiązku konstytucyjnego, polegającego na mechanicznem wrzuceniu do urny kartki wyborczej z numerem tego lub innego stronnictwa politycznego, kartki często wciśniętej do ręki robotniczej w ostatniej chwili przez żerujące hieny z trzech niesławnych sejmów, począwszy od N. D., a skończywszy na najbardziej obłudnej i bezpłodnej P. P. S.

Dzień 16 Listopada, dzień wyborów do Nowego Sejmu nie może być dniem wyścigu partyjnego w naganianiu wyborców do urny

W dniu tym każdy robotnik musi uczciwie, bezstronnie dokonać w swem sumieniu rachunku, zastanowić się z jakiemi przeciwnościami walczył i co zyskał w dobie haniebnych koalicyjnych rządów sejmowych przed przewrotem majowym i co otrzymał po przewrocie pod rządami Marszałka Piłsudskiego.

Dzień 16 Listopada musi być odpowiedzią, że robotnik **widzi, rozumie i ocenia:**

jak wytrwale i konsekwentnie Rząd Marszałka Piłsudskiego ograniczył uprzednio panujące bezprawie, jak budował prawa robotnicze, zabezpieczające przed wyzyskiem i ułatwiające byt robotnika. W dniu tym robotnik musi przypomnieć sobie **„Umowę o Pracę"** wydaną Rozporządzeniem z dnia 19/VII 28 i z dn. 16-III-28 r. musi pamiętać nowe prawa, które zabezpieczają lekceważone przedtem życie robotnika; a zawarte w **„O Bezpieczeństwie i Higjenie Pracy". (Rozporządzenie z dn. 16 III - 28 r.) „O zapobieganiu Chorobom Zawodowym i Ich Zwalczaniu". (Rozporządzenie z dn. 22 VIII - 27).**

Robotnik musi sobie przypomnieć nowe prawa i instytucje, które zabezpieczają od ratunku krwawym trudem zdobywaną pracę i grosz robotnika, a mianowicie: **„Ustawę Emigracyjną".** (Rozporządzenie z dnia 11/X-27 r. **„O Ochronie Rynku Pracy"** Rozporządzenie z dn. 4/VI-27 r.) **i „Sądy Pracy".** (Rozporządzenie z dnia 22/III 1928 r.).

Oprócz tych kapitalnych rozporządzeń Rząd Marszałka Piłsudskiego za okres od Maja 1926 r. po dzień dzisiejszy wydał cały szereg Rozporządzeń nie mniej ważnych niż te, które tylko co wyliczyliśmy, a które stanowią główne zręby istotnej rozbudowy Ustawodawstwa robotniczego.

Jednym z nich jest Rozporządzenie z dn. 17.IX 27 r.: **„O Radzie Ochrony Pracy".**

Stanowi ona główny bastjon w zdobywaniu nowych pozycyj zabezpieczających życie i zdrowie robotnika.

Drugim bastjonem jest Rozporządzenie z dn. 14.VII 27 r.: **„O Inspekcji Pracy".**

To nowe prawo, nadające inspektorom wbrew przedmajowym uprawnieniom, daleko idące pełnomocnictwa karno-administracyjne, stworzyło prawdziwy wał ochronny, broniący, istniejące przedtem tylko na papierze, ustawy: o 8 godzinnym dniu pracy, o urlopach, o zatrudnianiu kobiet i dzieci.

Wszystkie te Rozporządzenia, sięgające tak głęboko i zasadniczo w byt robotnika, powstały bez udziału zawodowych, narzucających się robotnikom, menerów sejmowych, czy to z Chadecji, czy z P. P. S., i właśnie dlatego, że powstały nie z ich inicjatywy i bez ich udziału, a wyłącznie tylko z woli Marszałka Pisudskiego, nie mogły być przetrymarczone, ani za teki, ani za posadki, ani za koncesyjki.

Co dała robotnikowi „Umowa o pracę"

Rozporządzenie to normuje najważniejszy czynnik w stosunku robotnika do przedsiębiorcy, jakiem jest najem pracy. Przedtem przepisy o najmie były celowo rozrzucane przez rządy zaborców po różnych ustawach, i w takim to chaosie były utrzymywane przez rządy demagogów sejmowych, którzy na wiecach wiele krzyczeli, a w Sejmie nic nie robili by ulżyć doli robotnika. Dla porównania jak to było przed majem 1926 r. pod rządami oligarchji sejmowej, a jak jest po przewrocie majowym, pod Rządami Marszałka Piłsudskiego, przytoczymy zestawienie niektórych przepisów dotyczących najmu pracy:

Przed przewrotem majowym	*Pod rządami Marszałka Piłsudskiego*
Okres próbny pracy był nieokreślony.	Okres próbny pracy określa się wyraźnie na 7 dni (Rozp. art. 5).

Położyło to kres niezliczonym nadużyciom co do zwalniania robotników bez dwutygodniowego wymówienia, względnie odszkodowania oraz obrywania płacy pod pretekstem niekończącego się okresu próbnego.

Przed przewrotem majowym	*Pod rządami Marszałka Piłsudskiego*
Wymówienie pracy mogło mieć miejsce każdego dnia.	Okres wymówienia kończyć się może tylko w sobotę lub w dzień wypłaty.

W ten sposób robotnik w najlepszym razie zyskuje trzytygodniowy okres wymówienia, pozatem w ciągu tygodnia nigdy nie może być zaskoczony zwolnieniem, co ma duże znaczenie z jednej strony dla tygodniowego budżetu robotnika, z drugiej zaś strony wobec tygodniowych czasokresów w organizacji pracy, co w większości przedsiębiorstw ma duże znaczenie przy poszukiwaniu pracy.

Przed przewrotem majowym	*Pod rządami Marszałka Piłsudskiego.*
Robotnik mógł być zawsze podstępnie pozbawiony dwutygodniowego wymówienia względnie odszkodowania w razie zwolnienia go przez stałe najmowanie go na określony czas.	Artykuł 12-ty Rozp. „O Umowie o Pracę" ograniczył niezliczone nadużycia na tym tle przez zarządzenie, że trzykrotne zawarcie umowy na czas określony powoduje obowiązek wymówienia pracy na dwa tygodnie naprzód, względnie zapłaty 2-u tygodniowego odszkodowania.
W razie choroby, trwającej dłużej niż dwa tygodnie, robotnik obowiązany był uważać się za automatycznie zwolnionego z pracy, czyli nie miał nawet prawa rościć pretensji o przyjęcie go do pracy, względnie o odszkodowanie właśnie w tym momencie, kiedy po wyjściu ze szpitala najbardziej tej pracy potrzebował.	Rozporządz. (art. 11) „O Umowie o Pracę" w dwójnasób zwiększa okres chorowania, w którym robotnikowi nie wolno wymówić pracy, a mianowicie rozszerza go do 4 tygodni, czyli dwukrotnie zmniejsza ryzyko utraty pracy z powodu choroby. Z drugiej strony stwarza prawo robotnika do pracy względnie do odszkodowania, jeżeli pracodawca nie rozwiąże umowy po 4 tygodniach choroby robotnika.
W razie niestawienia się robotnika w terminie rozpoczęcia pracy, umowa mogła być rozwiązana z robotnikiem niezwłocznie.	Rozporządz. (art. 14) „O Umowie o Pracę" zezwala w takim wypadku rozwiązać umowę dopiero po 7 dniach
W razie przekroczenia ze strony robotnika, uprawniającego do zwolnienienia go bez wymówienia, pracodawca jest nieograniczony co do momentu zwolnienia.	Rozporządz. (art. 19) „O Umowie o Pracę" postanawia, iż w takim wypadku po 7 dniach od powzięcia wiadomości przez przedsiębiorcę o przekroczeniu następuje przedawnienie i robotnik bez odszkodowania nie może być zwolniony.
Nieprzestrzeganie zakazu wypłaty robotnikom. zarobków przez przedsiębiorcę: kuponami, towarami itp., a nie pieniędzmi, pociągało wprawdzie kary administracyjne na przedsiębiorcę, ale to nie wyrównywało strat materjalnych robotnikowi z tytułu niewłaściwej wypłaty.	Rozporządz. (art. 23) „O Umowie o Pracę" Nietylko ściga się karami administr. wypłatę zarobków kuponami, i t. p., ale stwarza dla robotników prawa do roszczenia powtórnej właściwej zapłaty pieniędzmi.
Dochodzenie przez robotnika przetrzymywanych przez przedsiębiorcę zarobków nie obejmowało prawa do roszczenia odsetek za zwłokę.	Rozporządz. (art 32) „O Umowie o Pracę" ustanawia od 2% do 3% miesięcznie za zwłokę w razie przetrzymywania przez przedsiębiorcę zarobków robotniczych.
W razie śmierci robotnika pracodawca nie był obowiązany do jakichkolwiek świadczeń na rzecz rodziny,	Rozporządz. (art. 42) „O Umowie o Pracę" wkłada obowiązek na pracodawcę wypłacenia rodzinie zmarłego robotnika 2-u tygodniowego względnie 1-miesięcznego jego zarobku.

Największa zdobycz „Sądy pracy"

Jedną z najkapitalniejszych zdobyczy klasy robotniczej pod rządami Marszałka Piłsudskiego są Sądy Pracy.

Klasa robotnicza musi pamiętać i musi zdawać sobie sprawę, że najlepsze Ustawodawstwo robotnicze pozostaje marnym świstkiem papieru, jeżeli nie zabezpieczy się temu Ustawodawstwu rzetelnego wymiaru sprawiedliwości przez właściwe organy sądowe.

Rozumieli to znakomicie endecy i zagarnęli sądy niepodzielnie w swe ręce.

Sądy obsadzone przez endeków żywiły nader często nieukrywaną, nieobwiniętą bawełną żadnych pozorów nienawiść do wszystkiego, co było robotnicze.

Najbardziej legalna pretensja robotnika o własny krwawo zapracowany grosz, przetrzymywany albo podstępnie kradziony przez niesumiennego pracodawcę, była niemal z reguły w oczach sędziego-endeka bolszewickim zamachem na kieszeń pracodawcy.

Przy **takiem ustosunkowaniu się sądów do ustawodawstwa robotniczego takie ustawy, jak:**

o ośmiogodzinnym dniu pracy,
o urlopach,
o pracy kobiet i młodocianych,

w okresie przed majem musiały być fikcją, musiały być świstkiem papieru.

Jak wynika ze sprawozdań Inspektorów Pracy za okres od 1920 r. do 1926 roku kary za przekroczenie Ustaw robotniczych były cynicznie niskie.

Za przekroczenie 8-godzinnego dnia pracy, za nieopłacenie godzin nadliczbowych, za pracę nocną kobiet, za zatrudnienie dzieci, wtedy nawet, **kiedy takie przekroczenie było połączone z tragiczną śmiercią dziecka,** kary wyznaczane przez sędziów nie przekraczały poziomu 50 złotych, a nawet dla firm, zatrudniających setki robotników, spadały do 20 zł.

Czyż trzeba dodawać, jak były załatwiane sprawy cywilne robotników o niedopłacone zarobki, o odszkodowanie za wyrzucenie z pracy bez wymówienia, o zapłatę za nadliczbowe godziny?

Wszystkie te przeciwności w olbrzymiej większości wypadków zmuszały robotników do zrzekania się najsłuszniejszych pretensyj, do zaprzepaszczania w kieszeniach niesumiennych pracodawców **miljonów złotych,** urwanych, niedopłaconych, źle obliczonych zarobków robotniczych.

Temu bezprzykładnemu stanowi rzeczy, temu bezprzykładnemu odmawianiu przez długie lata obrony, owocom pracy olbrzymiej warstwy klasy robotniczej, dźwigającej na swych barkach główny ciężar utrzymania państwa ze strony sejmowych obrońców klasy robotniczej, **nie przeciwstawiał się nikt.**

Kiedy zaś Marszałek Piłsudski przystąpił do reformy sądownictwa, wtedy w obronie nieusuwalności tych sędziów stanął nie kto inny tylko socjalista Lieberman na stronicach, o ironjo, „Robotnika".

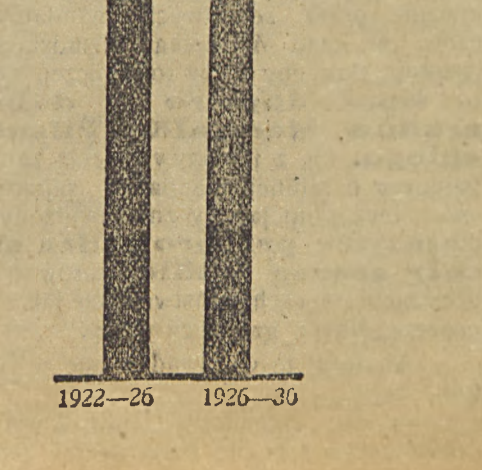
Jakie matactwa międzyklubowe, jakie tajemne zobowiązania z endekami kazały zamknąć socjaliście Liebermanowi i panom z „Robotnika" oczy na miljonowe sumy zaprzepaszczonych zarobków robotniczych i bronić zajadłych i nieubłaganych wrogów robotnika — sędziów endeckich, tego nie wiemy.

Wiemy tylko, że to są sposoby wzajemnego zabezpieczenia sobie synekur poselskich, choćby kosztem najistotniejszych potrzeb robotnika, choćby kosztem jego krwawo zarobionych pieniędzy.

Nikt z panów posłów od Chadecji do P. P. S. nie zająknął się nigdy ani w Sejmie, ani w swych organach partyjnych o taką reformę sądów, aby pretensje robotnika były traktowane w nich rzetelnie i sumiennie, aby ani jeden grosz zdobyty pracą nie był ukradziony i nie przepadł marnie.

ZATRUDNIENIE ROBOTNIKÓW W PRZEMYŚLE

(przeciętne roczne)



Długoletnie usiłowania Inspekcji Pracy w okresie przedmajowym o wyodrębnienie z sądów, przynajmniej jednego dla spraw robotniczych znalazły echo dopiero w okresie rządów Marszałka Piłsudskiego.

I nie tylko echo. Marszałek Piłsudski poszedł dużo dalej.

Zamiast wyodrębniać jeden z sądów, który byłby niewiele lepszym od innych, **Marszałek Piłsudski powołał całkowicie odrębną instytucję pod nazwą „Sądów Pracy".**

W tej nowej instytucji dzięki Marszałkowi Piłsudskiemu, **robotnik** w najważniejszej dziedzinie swego bytu, bo w dochodzeniu sprawiedliwości dla siebie i zabezpieczenia swej krwawicy **zyskał 2 kardynalne podstawy.**

1) Jako ławnik otrzymał udział w sądzeniu swych spraw.

2) Jako członek organizacyj zawodowych otrzymał prawo obrony swych praw.

Jednym zamachem został usunięty od wyrokowania w sprawach robotniczych nieprzejednany wróg robotnika endeksędzia.

To czego Endecja nigdyby nie popuściła ze swych łap! **To o czem żaden socjalista sejmowy nie śmiał, lub** nie mógł ze względu na wzajemne ustępstwa klubowe, **marzyć, to robotnik** bez fanfar, bez pochodów, bez wieców sprawozdawczych **otrzymał z rąk Marszałka Piłsudskiego,** który rzekomo zdaniem panów z „Robotnika" tak daleko odszedł od potrzeb i spraw robotniczych.

W dniu 16 listopada robotnik musi pamiętać:

że partja P. P. S. piórem socjalisty Liebermana na łamach „Robotnika" broniła nietykalności sędziów endeków pomimo ich zajadle wrogiego stosunku do robotników,

że dopiero Marszałek Piłsudski złamał endecką dyktaturę w Sądach i z pod tej dyktatury wyzwolił robotnika, dopuszczając go do sądzenia we własnych jego sprawach.

Rząd Marszałka Piłsudskiego jako pracodawca

Wysiłek w kierunku rozbudowy Ustawodawstwa robotniczego i rozszerzenia świadczeń na rzecz robotnika w okresie pomajowym idzie nietylko po linji normowania ogólnych warunków najmu pracy i ogólnych świadczeń na rzecz robotnika, lecz że wszędzie tam, gdzie Rząd Marszałka Piłsudskiego jest sam pracodawcą, a więc w przedsiębiorstwach państwowych, wszędzie tam Rząd ten nie czuje się skrępowanym ogólnemi normami swych Rozporządzeń, lecz naodwrót, **wybiega daleko poza ogólne normy świadczeń,** licząc, że inicjatywa jego i naśladownictwo stworzą podstawy i przesłanki do nowych więcej doskonałych Rozporządzeń.

Nie potrzebujemy przypominać, że dopiero pod rządami Marszałka Piłsudskiego wszedł w życie martwy przez cały okres przedmajowy artykuł 15-ty Ustawy „O Pracy Kobiet", o żłobkach.

Powszechnie jest wiadomo, że pierwsze żłobki powstały w przedsiębiorstwach państwowych i że powstały nawet w tych przedsiębiorstwach, w których liczba robotnic bynajmniej nie dosięgała setki.

Ale nie tylko to! Rzekomo dalekie od spraw robotniczych Rządy Marszałka Piłsudskiego poszły jeszcze dalej.

W przedsiębiorstwach państwowych, oraz w niektórych fabrykach wojskowych, oprócz żłobków funkcjonują jeszcze instytucje żadną ustawą nie nakazane, a mianowicie: **Stacje Opieki Lotnej nad Matką i Dzieckiem,** które swymi zasięgiem obejmują 10-cio krotnie większą liczbę dzieci i matek niż to przewiduje Instytucja Żłobków.

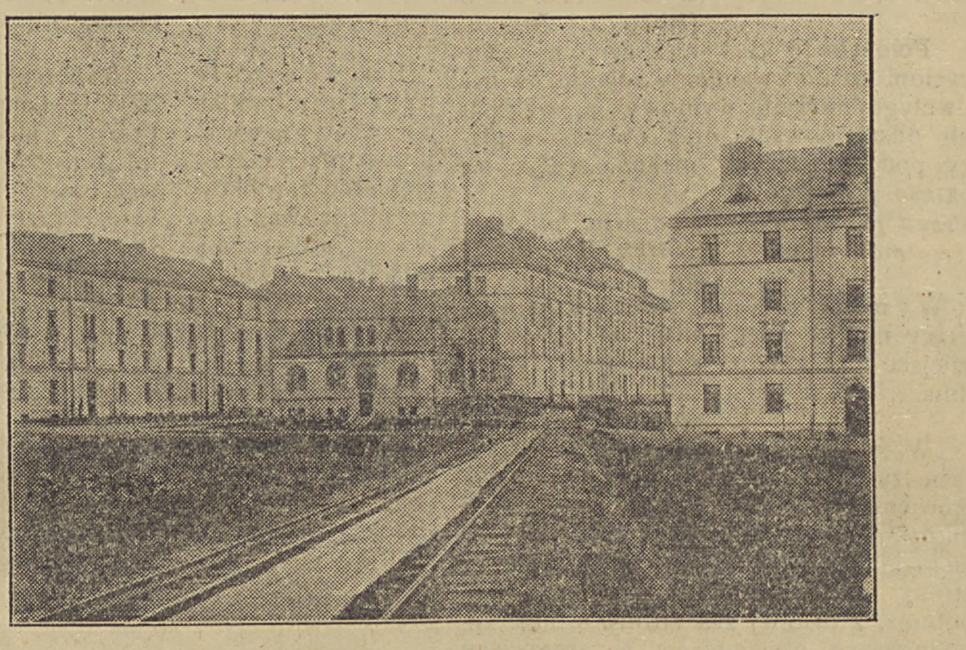
Czy mamy mówić jeszcze o dziecińcach, przedszkolach, półkolonjach dla dzieci. Czy mamy mówić o tem, że **przedsiębiorstwa państwowe w okresie urlopowym wysyłają mniej zdrowych robotników na całkowicie opłacone przez siebie uzdrowiska letnie.**

Czy mamy mówić o zespołach gimnastycznych, orkiestralnych, teatralnych, bibljotekach, odczytach, ogródkach działkowych, o mieszkaniach na własność dla robotników przedsiębiorstw państwowych, subsydjowanych przez Państwo, jako pracodawcę, od chwili ujęcia steru rządów przez Marszałka Piłsudskiego.

Któryż robotnik nie pamięta, że właśnie przedsiębiorstwa państwowe w okresie przed majowym przewrotem wiodły prym w łamaniu i nieposzanowaniu ustaw socjalnych.

A teraz? Pomijając już to, co przytoczyliśmy z zakresu świadczeń z tytułu ochrony matki i dziecka robotniczego, oraz z zakresu świadczeń, obejmujących poziom życia kulturalnego robotnika, jakże daleko naprzód wybiegły przedsiębiorstwa państwowe, stosując znów od przewrotu majowego w najbardziej ważnej dziedzinie dla robotnika, bo w dziedzinie najmu pracy, wymówienia względnie odszkodowania, sięgające w razie redukcji: **od miesiąca za 1 rok pracy, do 6 miesięcy za 6 lat pracy.**

I dalej! Czyż nie jest obłudną demagogją sejmowych oponentów, broniących rzekomo robotnika, twierdzenie, że Rządy Marszałka Piłsudskiego ignorują potrzeby i sprawy robotnicze, skoro



Kolonja robotnicza Fabryki Broni w Radomiu.

gdy tymi rządami właśnie doszedł do skutku w przedsiębiorstwach państwowych:

STATUT EMERYTALNY

Statut emerytalny zabezpieczający robotnika wszechstronnie:

1) i na starość,

2) i w razie utraty zdolności do pracy,

3) i w razie redukcji.

W pierwszym wypadku pełny zarobek po 35 latach pracy.

W drugim — renta już po 5 latach.

W trzecim — renta po 15 latach pracy.

Jak nietylko nie ignorują, ale jak dalece opiekują się potrzebami robotniczemi Rządy Marszałka Piłsudskiego dowodzi jeszcze i to, że właśnie dzięki inicjatywie tych rządów w przedsiębiorstwach państwowych przeprowadza się w szybkim tempie udoskonalanie stołów, stołków, narzędzi pracy, wprowadza się pozycję siedzącą do pracy tam gdzie robotnik poprzednio przez całe osiem godzin musiał pracować w nużącej podstawie stojącej.

Jaką obłudą demagogiczną, jakiem podłem oszczerstwem jest ciągłe obszczekiwanie przez sejmowych mandatowiczów, że Rząd Marszałka Piłsudskiego ignoruje potrzeby klasy robotniczej, skoro właśnie **dopiero w dobie rządów Marszałka Piłsudskiego,** nie z inicjatywy wciąż zabiegających o ratunek mandatów sejmowiczów, lecz z inicjatywy znienawidzonych piłsudczyków **przeprowadza się cały szereg ankiet** zarówno w przedsiębiorstwach państwowych jak i w poszczególnych gałęziach pracy.

Ankiety te wprowadza się w tym tylko celu:

a żeby rozbudowa Ustawodawstwa robotniczego szła nie manowcami dyletanckich pomysłów, lecz korytem najistotniejszych potrzeb robotnika;

b) żeby stworzyć granitowe podstawy do rewizji płac;

c) żeby pchnąć na właściwe tory budownictwo mieszkań robotniczych.

Obłuda „Robotnika" i P.P.S. CKW.

Czy można ten cały długi szereg najbardziej kapitalnych ustaw, które się ukazały w drodze rozporządzeń z inicjatywy Marszałka Piłsudskiego, porównywać choćby z pisanemi programami, opublikowanemi na łamach naprzykład „Robotnika".

Bynajmniej! **Opozycjoniści z P. P. S. nawet w projektach nie mogą nadążyć rzetelnej inicjatywie i rozmachowi pracy Marszałka Piłsudskiego.**

Wszak jakiś zbyt śmiały projekt na łamach „Robotnika" mógłby popsuć subtelne asekuracje międzyklubowe fotelików poselskich.

Czyż nie lepiej zostawić czarną pracę uchwalania nowych ustaw robotniczych Marszałkowi Piłsudskiemu, który się endecji nie boi i w miarę możliwości ogłasza rozporządzenia jedno za drugiem bez oporu, bez hałasu i sejmowego jarmarku.

W dniu 16 listopada robotnik musi sobie przypomnieć, że przez cały okres rzekomego ignorowania przez Marszałka Piłsudskiego spraw robotniczych przez cały kilkuletni okres rządów pomajowych, na łamach „Robotnika" nie tylko nie było widać jakiegoś programu rozbudowy ustawodawstwa robotniczego, ale nawet nie było żądań takiej rozbudowy, żądań stawianych już choćby z punktu widzenia opozycyjnej demagogji

Nie! **Panowie z redakcji „Robotnika" nawet i tego nie potrafili.** Nie mogli, jak to już mówiliśmy, nadążyć rozmachowi ustawodawczemu rządów Marszałka Piłsudskiego. Byli zawsze wtyle.

Czy mogło być inaczej?

Nie! Nie mogło być inaczej. W piśmie, poświęconem rzekomo obronie klasy robotniczej, ale w którem stronice zapełnione są nie tyle domaganiem się o prawa i o poprawę bytu robotnika, lecz szeregiem kłamstw, fałszywych informacyj, bredni i głupstw mających udawadniać, że rządy Marszałka Piłsudskiego gnębią robotnika polskiego. Pozbawieni wszelkiej etyki i poczucia państwowego **panowie z „Robotnika", jak ongiś panowie z Targowicy,** apelują do obcych, choćby niedawnych zaborców o obronę robotnika polskiego przed tym, który robotnikowi temu dał pierwszy i jedyny — prawa, zabezpieczające go przed wyzyskiem uprawianym przedtem za sejmową zgodą posłów socjalistycznych

Możeby zamiast prób wciągania obcych w nasze sprawy, zamiast bezprawnego wyrzekania się w Berlinie Pomorza przez posła Ciołkosza z P.P.S., panowie z „Robotnika" wytłumaczyli się przed robotnikiem polskim co się stało z tak cenną rubryką pisma p. t. „Matka i Dziecko", która z łam „Robotnika" znikła niedawno? Rubryka ta stała się widocznie szkodliwą dla demagogów z „Robotnika", skoro w niej opisywać trzeba niesłychany rozwój ochrony matki-robotnicy i dziecka robotniczego w przedsiębiorstwach państwowych, który ma i mieć może miejsce tylko pod rządami Marszałka Piłsudskiego.

Możeby panowie z „Robotnika" zechcieli wytłumaczyć dlaczego świadomie fałszywie przedstawiają swym czytelnikom na szczęście nielicznym zagadnienie światowego kryzysu gospodarczego.

Dlaczego ich zdaniem socjalistyczny rząd w Anglji nie był i nie jest winien, że Anglja ugina się pod ciężarem blisko 3 miljonów bezrobotnych.

Dlaczego ich zdaniem rząd w Niemczech również nie ponosi odpowiedzialności za blisko 4 miljony bezrobotnych, skoro za bezrobocie w Polsce odpowiadać ma rząd Marszałka Piłsudskiego. Więc w Polsce jest inaczej niż na całym świecie! Tu, zdaniem tych panów, bezrobocia wbrew wszelkiej logice nie byłoby, gdyby nie pomajowe rządy Marszałka Piłsudskiego.

Oszczerstwo, że bezrobociu winne są rządy Marszałka Piłsudskiego obliczone jest na całkowitą głupotę tych, którym chce się to wmówić.

Tylko głupiec mógłby uwierzyć, że szacherki międzyklubowe o teki ministerjalne i o posadki mogłyby zażegnać wszechświatowy kryzys gospodarczy i związane z nim bezrobocie.

Naodwrót: twierdzimy, że dzięki sprężystym rządom Marszałka Piłsudskiego kryzys gospodarczy nie zarysował się tak katastrofalnie, jak w innych państwach.

Ale niech mówią nie gołe słowa a cyfry.

Realne zwycięstwo!

Cyfry o stanie zatrudnienia w przemyśle przed przewrotem majowym i po objęciu rządów przez Marszałka Piłsudskiego.

Przed przewrotem majowym:	*Pod rządami Marszałka Piłsudskieg:*
w ciągu 4 lat od 1922 r. do 1926 r. robotników zatrudnionych w przemyśle przeciętnie rocznie było: 707.144.	**w ciągu 4 lat od 1926 r. do 1930 r. robotników zatrudnionych w przemyśle przeciętnie rocznie było: 843.070.**

A więc pomimo szalejącego kryzysu wszechświatowego liczba robotników zatrudnionych w przemyśle w całym okresie pomajowym pod rządami Marszałka Piłsudskiego była przeciętnie rocznie wyższa o **135.826 osób.**

A teraz porównamy liczbę przepracowanych robotniko-godzin:

Przed przewrotem majowym:

rok	1925	rob.-g.	875,2 milj.
„	1926	rob.-g.	821,2 milj.

Pod rządami Marszałka Piłsudskiego:

rok	1927	rob.-g.	**1.039,7** milj.
„	1928	rob.-g.	**1.190,5** milj.
„	1929	rob.-g.	**1 165,0** milj.

Jak widzimy pod rządami Marszałka Piłsudskiego tempo pracy, wyrażające się w ilości zatrudnionych robotników, i przepracowanych robotniko-godzin stale wzrasta.

Różnica pomiędzy rokiem 1925, tym **najtęższym rokiem sejmowej oligarchji,** a kryzysowym rokiem 1929 pod rządami Marszałka Piłsudskiego wynosi

w 1929 roku 269.8 miljonów robotniko-godzin więcej niż w 1925 roku.

Jakie wobec tego wytarte czoło śmie twierdzić, że tych 135.826 robotników zatrudnionych więcej rocznie pod rządami Msrszałka Piłsudskiego nie było uratowanych od bezrobocia, że tych 269,8 miljonów robotniko-godzin więcej w roku 1929 niż w roku 1925, kiedy to **panowie Barliccy w skład rządów wraz z endekami wchodzili,** nie odsunęło widma głodu od niezliczonej ilości rodzin robotniczych, jak tylko dzięki bezprzykładnej energji rządów Marszałka Piłsudskiego w podtrzymywaniu tempa przemysłowego w przedsiębiorstwach państwowych, czy prywatnych wbrew kryzysowi, wbrew niesłychanej depresji gospodarczej.

To wszystko co robotnik zdobył wbrew piętrzącym się trudnościom, wbrew kryzysom, w całym okresie rządów pomajowych Marszałka Piłsudskiego, czy to w zakresie rozbudowy Ustawodawstwa robotniczego, czy w postaci wydartej z paszczy głodu i bezrobocia tych: *269 8 milj. robotniko-godzin,* wszystko robotnik *w dniu 16 listopada* przed wrzuceniem głosu swego do urny wyborczej musi zważyć w sumieniu swojem

1 Oto numer listy, na którą głosować będą wszyscy ludzie pracy fizycznej i umysłowej, albowiem tylko lista Marszałka Piłsudskiego daje rzeszom pracowniczym gwarancję praw socjalnych.

Pracownicy Fabryki Broni organizują się przed wyborami

Jak już donosiliśmy w poprzednich numerach, na terenie Fabryki Broni odbył się cały szereg zebrań przedwyborczych, zarówno pracowników umysłowych jak i pracowników fizycznych. Pracownicy umysłowi utworzyli Koło Związku Pacowników Administracji Wojskowej i listem z dnia 5 listopada 1930 r. zgłosili swój akces do Pracowniczego Komitetu Wyborczego w myśl rezolucji uchwalonej na zebraniu w dniu 22 ub. m. w lokalu Klubu „Ognisko", która brzmiała: „Zebrani pracownicy umysłowi Fabryki Broni w dniu 22 b. m. solidaryzują się z akcją Naczelnego Komitetu Pracowniczego i przy nadchodzących wyborach staną w obozie Marszałka Piłsudskiego".

Również pracownicy fizyczni zorganizowani w Robotniczym Komitecie Wyborczym Współpracy z Marszałkiem Piłsudskim (podkomitet Fabryki Broni) rozwijają intensywnie swą działalność, dzięki czemu pozyskali dla siebie olbrzymią większość pracowników fabryki. Po odbyciu całego szeregu zebrań przygotowawczych, komitet ten zwołuje na dzień 9-ty bież. miesiąca, na godz. 13-tą walne zebranie przedwyborcze, które się odbędzie w sali teatru „Rozmaitości".

Ponieważ Fabryka Broni zatrudnia również paręset kobiet, zorganizowano przeto podkomitet kobiecy, który urządził w dniu 29 ub. m. zebranie dla pracownic fabryki w teatrze Rozmaitości. Zebranie to pod przewodnictwem p. Pietrusiewiczowej uchwaliło rezolucję głosowania na listę Marszałka Piłsudskiego.

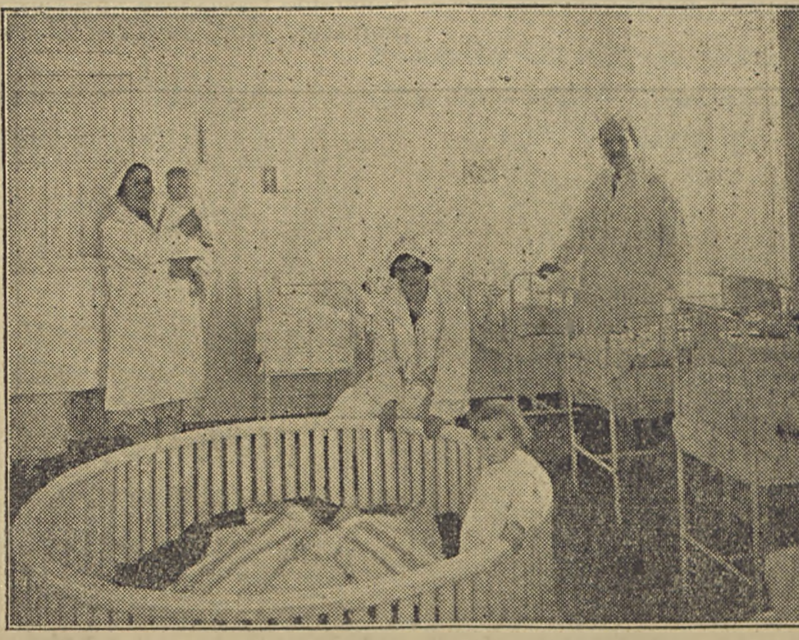
Pracownice Fabryki Broni wzięły też gremjalny udział w wiecu kobiecym w dniu 30 ub. m., na krórym przewodniczyła p. Pietrusiewiczowa i na którym po wysłuchaniu prelegentek z Warszawy pp.: Greniewskiej i Sztajnowej, wszystkie zebrane, które ledwie mieściły się w przepełnionej wielkiej sali z entuzjazmem uchwaliły następującą rezolucję:

„Zebrane na wiecu kobiecym w Radomiu, w zrozumieniu ważności chwili i konieczności zmiany konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej—stajemy karnie w szeregach Marszałka Piłsudskiego i zobowiązujemy się głosować na listę, na której czele On stoi".

Jeżeli dodać do powyższych notatek, że Fabryka Broni ma zorganizowane Stowarzyszenie Rezerwistów w liczbie kilkuset członków, stojących na gruncie Państwowym—to śmiało rzec można. że swemi paru tysiącami zorganizowanych głosów na rzecz listy prorządowej— dołoży jedną cegiełkę do walnego zwycięstwa listy Wielkiego Budowniczego Polski.

Zrzeszony.

Żłobek dla niemowląt Fabryki Broni w Radomiu



Jedna ze spalni.



Karmialnia

Świadczenia socjalne i urządzenia społeczne w Państwowych Wytwórniach Uzbrojenia.

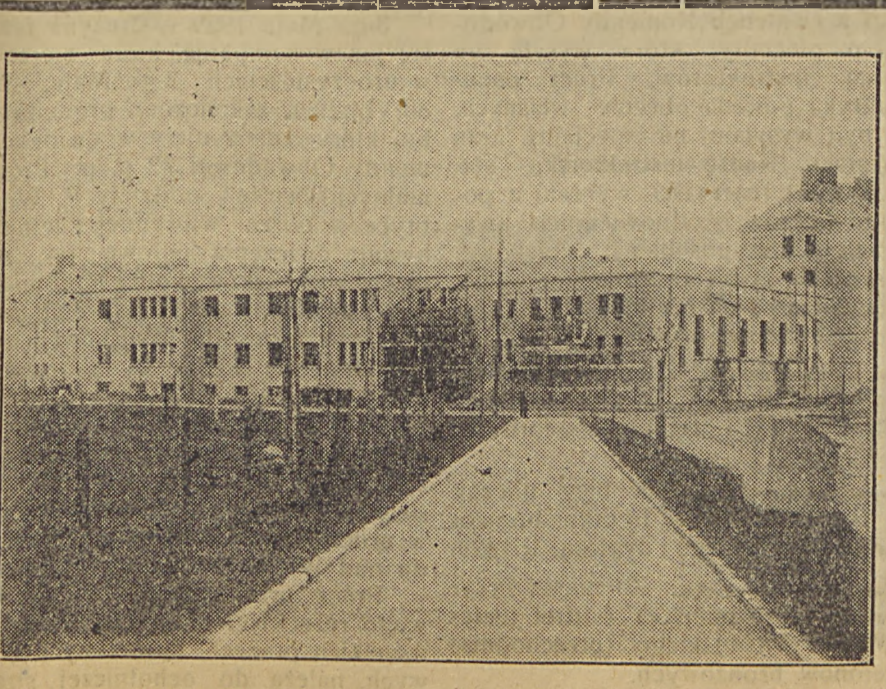
W przededniu wyborów, kiedy niejeden z pracowników ma wątpliwości na którą listę ma złożyć swój głos do urny wyborczej — z kim pójść, - ze stronictwami popierającemi Rząd czy też z opozycją — nie od rzeczy będzie, jeżeli zabiorę głos jako jeden z najdawniejszych pracowników Państwowej Fabryki, w sprawie, jak Rząd obecny opiekuje się ogółem pracowników w Państwie, a w szczególności, pracownikami zatrudnionymi w przemyśle wojennym. — Nie będę szczegółowo rozpatrywał tych wszystkich instytucyj i świadczeń socjalnych, które są objęte t. zw. przymusem ustawowym, a które mają tak kolosalne znaczenie dla ogółu pracowników jak ubezpieczenie od wypadków, choroby i bezrobocia, ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych, płatne coroczne urlopy, utrzymywanie kąpielisk i żłobków, inspekcji i ochrony pracy, inspekcji sanitarnych, przymus kursów dokształcających dla nieletnich i. t p., które to świadczenia w znacznej części wprowadzono w życie po przewrocie majowym 1926 roku, — a zajmę się raczej temi instytucjami i urządzeniami społecznemi, które nie są objęte przymusem ustawowym, a które dzięki wydatnemu poparciu i opiece sfer rządowych oraz pomocy zarządów fabryk, rozwijają się tak wspaniale w wytwórniach rządowych przemysłu wojennego.

Zacznę od działu oświatowego. — Z inicjatywy pracowników powstały przedewszystkiem w fabrykach przemysłu wojennego t. zw. koła kulturalno-oświatowe t. j. stowarzyszenia obejmujące zwykle wszystkich pracowników danej fabryki, zadaniem których jest szerzenie kultury i oświaty wśród swoich członków. — Koła te dzielą się na cały szereg sekcji, a mianowicie: czytelnie, bibljoteki, sekcje dramatyczne, odczytowe, sportowe, następnie koła te utrzymują własne orkiestry, chóry, ochronki dla dzieci, tanie kuchnie i. t. p. — Wszystko to rozwija się dzięki ofiarnej pracy członków koła oraz troskliwej i wydatnej pomocy zarządów fabryk, które nie szczędzą kosztów na budowę specjalnych gmachów i urządzeń (kasyna, stadjony), subsydjują pieniężnie stale bądź dorywczo ochronki, bibljoteki, orkiestry i. t. d.

Niezależnie od powyższego dyrekcje fabryk w dziedzinie oświatowej idą jeszcze dalej, opłacając za kilkuset pracowników wieczorowe kursy techniczne i subsydjując wydatnie kursy dla analfabetów

Oprócz kół kulturalno-oświatowych zorganizowano wszędzie na terenach fabryk przemysłu wojennego spółdzielnie towarowe, spółdzielnie mieszkaniowe, ogródki działkowe, kasy przezorności, kasy pogrzebowo-zapomogowe, uruchomiono lub zaprojektowano piekarnie mechaniczne i. t. p, które cieszą się ogromnem powodzeniem, przynosząc wielkie korzyści ogółowi pracowników. Postawiono również na wysokim poziomie organizacje ideowe jak Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne, Drużyny Związku Strzeleckiego, Stow. Rezerwistów, Drużyny Harcerskie i Straże Pożarne, które dzięki wydatnej pomocy zarządów fabryk rozwinęły się wspaniale i służą przykładem karności i organizacji całemu społeczeństwu.

Koledzy i towarzysze pracy. — Nie



Kasyno Robotnicze Fabryki Broni w Radomiu (w budowie).

potrzebuję Wam chyba udowadniać jak dalece pożyteczne i dobroczynne dla ogółu pracowników, zarówno pod względem moralnym jak i finansowym są wszystkie wyżej wymienione urządzenia i świadczenia społeczne i kulturalne, pozostaje więc tylko zapytać, czy mogłyby one być urzeczywistnione, względnie czy mógłby osiągnąć taki poziom, na jakim się obecnie znajdują, bez opieki i wydatnej pomocy sfer rządowych i zarządów fabryk. — Śmiało mogę odpowiedzić że nie. — Powstaje zatem w następstwie drugie pytanie: za kim mamy się wypowiedzić przy bliskich wyborach? Za opozycją, która dla nas nic nie zrobiła, czy też za Rządem, który nas, ludzi pracy otacza jaknajtroskliwszą opieką? I na to pytanie odpowiedź nasuwa się jasna, prosta i logiczna: winniśmy stanąć po stronie swych życzliwych opiekunów, po stronie Rządu, który przez wprowadzenie ładu, porządku i opieki nad ludźmi pracy prowadzi Polskę do Świetlanej Przyszłości i Mocarstwowej Potęgi.

Pracownik Fabryki Broni w Radomiu.

Z działalności Koła Kulturalno-Oświatowego

Pracowników Państwowej Fabryki Broni

Istniejące od 1927 roku Koło Kulturalno-Oświatowe poszczycić się może wielością dokonanych prac w ciągu niespełna trzyletniej działalności.

Historja powstania i przebieg prac poszczególnych Sekcji zajęłyby zbyt wiele miejsca, niech zatem cyfry będą wymową tego, co może dokonać praca i wytrwałość.

Państwowej Fabryki Broni, która stałą opieką otacza Koło, partycypując w wydatkach i ułatwiając pracę.

Plan pracy na przyszłość nie jest mniejszy od już dokonanego, a główny nacisk skierowany jest na rozwój sportu.

Jak z powyższego wynika — Koło Kulturalno Oświatowe nie jest to konglomerat, który zawdzięcza swe istnie



Sekcja Sportowa Koła Kulturalno - Oświatowego Pracowników Fabryki Broni w Radomiu.

Członkami Koło są bez wyjątku wszyscy pracownicy fabryki. Koła posiada 13 sekcyj:

- zespół orkiestry w składzie 33 osób
- sekcje dramatyczną 70 osób
- sekcje kolarską 370 osób
- bibljotekę 3000 tomów
- czytelnię pism
- dwie drużyny piłki nożnej
- sekcję lekkiej i ciężkiej atletyki
- kurs dla analfabetów, z którego korzysta 116 osób
- chór męski
- klub szachistów
- sekcja ogródków działkowych

nie jakiemuś zbiegowi okoliczności jesto instytucja silna i trwała, której funt damentalnó stanowi opieka Dyrekcji, mrówcza praca kierow. i zapał członków.

Prezesem Koła jest obecnie p. J. Janiszewski, którego inicjatywie i niezmordowanej pracy w dużej mierze zawdzięcza Koło swój rozkwit w ostatnich czasach.

Spółdzielnia Pracowników Fabryki Broni założona została 1 kwietnia 1926 r. przy udziale 156 członków. —

Od początku jej istnienia tak zarządy jak i wszyscy członkowie stali zawsze na stanowisku czysto spółdzielczem bez



Ochronka Fabryki Broni w Radomiu.

ochronkę, z której dobrodziejstw korzysta 150 dzieci i wreszcie „Tanią Kuchnię", gdzie pracownik otrzymuje obiad za 50 groszy.

W roku 1930 urządzono kursy samochodowe, które z dodatnim wynikiem prawa jazdy, ukończyło 150 osób.

Wprawdzie wartości tej czy innej organizacji nie mierzy się ilością członków, lecz tu stwierdzić wypada, że w każdej nawet najmniejszej z wymienionych sekcji widać życie i zapał

Koło Kult. Oświatowe nie stworzyło jeszcze podstaw, aby mogło finansować wszystkie zamierzenia, które wprowadza w czyn, to też z uznaniem podkreślić należy obywatelskie stanowisko Dyrekcji

jakiegokolwiek odcienia partyjnictwa. — Dzięki temu stanowisku ta placówka społeczna z każdym rokiem coraz pomyślniej się rozwijała, tak że obecnie liczy już 634 członków i obrót jej roczny wynosi około 1.000 000 złotych, posiada 5 sklepów, skład węgla i pierwszą w Radomiu mechaniczną piekarnię. —

Należy przyznać, że jest to najpotężniejsza placówka społeczna tego rodzaju na terenie miasta Radomia i w okolicy. —

Rozwój swój zawdzięcza w dużej mierze Dyrekcji Fabryki Broni i czynnikom miarodajnym, w Państwie, które zawsze ją popierały jako instytucję stojącą na stanowisku bezpartyjnem i wyłącznie spółdzielczem.

Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne

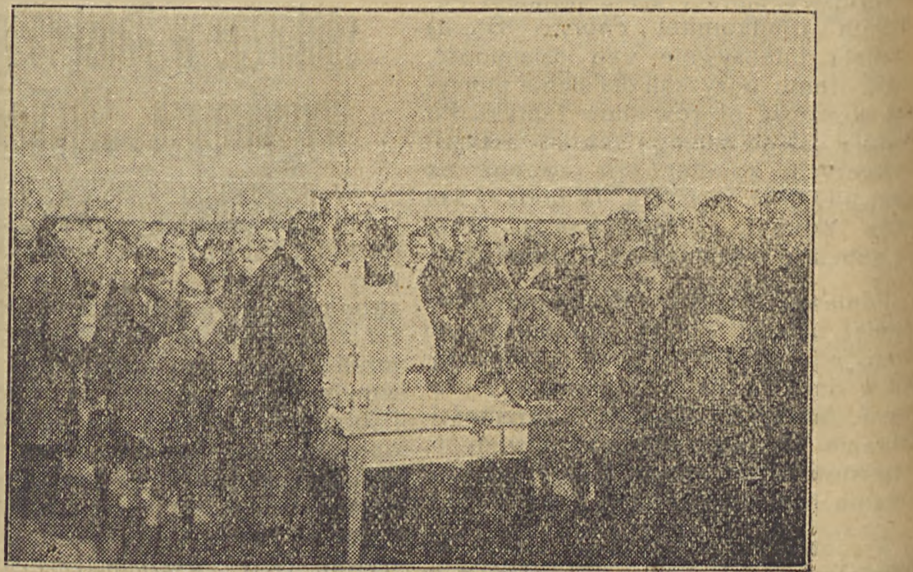
Fabryki Broni w Radomiu

Nie będziemy się rozpisywali o doniosłości organizacji P. W. i W. P. gdyż temat ten niejednokrotnie był poruszany w prasie. Chcemy tylko zaznaczyć że i w tej dziedzinie Państwowa Fabryka Broni w Radomiu stoi na jednym z czołowych miejsc. Przysposobienie wojskowe Fabryki obejmuje dwie grupy. Pierwszą grupę stanowią młodociani pracownicy w wieku przedpoborowym, drugą grupę —rezerwiści zrzeszeni w Stowarzyszeniu Rezerwistów i b. Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej. Dzięki pracy odnośnych czynników, przy gorącym poparciu Dyrekcji przysposobienie daje rękojmę karności i dyscypliny tak potrzebnych w każdej instytucji, a zwłaszcza w Państwowej Fabryce Broni. Powstało P. W. w fabryce w listopadzie 1928 r., sce, lecz drużyna została zdyskwalifikowana z przyczyn niewiadomych. Rok 1930.



Oddział Związku Rezerwistów, Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego Pracowników Fabryki Broni w Radomiu.

W myśl rozporządczenia M. S. Wojsk. wielu członków P. W. Fabryki po odpowiednim egzaminie przy Komendzie Obwodowej 72 p.p. otrzymało zaświadczenia, które posłużą im dla osiągnięcia ulg w służbie czynnej, jak to: skrócenie okresu służby do 3-ch miesięcy, udzielenie urlopów okolicznościowych, przyznanie pierwszeństwa do szkół podoficerskich, możność szybszego awansu na podoficera, zezwolenie wychodzenia z koszar w okresie rekruckim, zwolnienie od ciężkich robót porządkowych i t. p. Ulgi dla rezerwistów ćwiczących w P. W. nie zostały jeszcze określone, lecz są już podobno opracowane i w najbliższej przyszłości wejdą w życie.



Poświęcenie i podpisywanie aktu erekcyjnego przy budowie Stadjonu sportowego Fabryki Broni w Radomiu.

jest bogato zaopatrzone we wszelkie sprzęty pomocnicze, niezbędne dla wyszkolenia bojowego i wychowania fizycznego, posiada odpowiednie podręczniki, regulaminy, pisma poświęcone P. W. i W. F. i t. p. Część członków posiada własne umundurowanie, reszta zaś otrzymuje od Fabryki na ćwiczenia i wszelkie uroczystości. Ćwiczenia odbywają się w sobotę po pracy od godz. 13 do 16-ej.

Wszyscy członkowi P. W. i W. F. są ujęci w ewidencji Komendy Obwodowej 72 p. piechoty, która wysyła na ćwiczenia instruktorów. Prócz ostatnich fabryka posiada obecnie własnych, którzy byli wysyłani na specjalny kurs instruktorski. Kadrę instruktorską stanowią również rezerwiści wybrani z pośród podoficerów o odpowiednich kwalifikacjach. Przysposobienie wojskowe w Fabryce Broni bierze udział we wszelkich zawodach i uroczystościach i zdobyło już nie jedną nagrodę.

I-sza nagroda. Za marsz 10 klm. w dniu święta P. W. i W. F. przechodnia „Strzelec" i 13 żetonów srebrnych. Miejsce I sze.

II-ga nagroda. Za bieg uliczny 3 klm. II i VII miejsce, figurka bronzowa Marsz. Piłsudskiego i dyplom. R 1929.

III-cia nagroda. Za marsz Przytyk-Radom (I-sze miejsce) portret metalowy Marsz. Piłsudskiego (przechodnia) i 13 żetonów bronzowych.

IV-ta nagroda. Za marsz 10 klm. w dniu święta P. W. i W. F. I-sze miej-

Na wyróżnienie w P. W. w Fabryce zasługuje pułk rozerwi stów zorganizowany w myśl rozkazów Komendy Głównej Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej. Pułk ten rozwinął się z jednej drużyny (13 ludzi), która po zorganizowaniu się w dniu 16 marca 29 r. wyruszyła pieszo do Warszawy w celu złożenia życzeń imieninowych i hołdu Marszałkowi Jozefowi Piłsudskiemu w dniu Jego Imienin 19.III.29 r.

3-go Maja 1929 r. drużyna rozwinęła się już w kompanję, która bierze udział w uroczystościach 3-go Maja. W dniu 30.VIII.29 r. zakończono organizację pułku, który został ujęty w ewidencję Komendy Obwodowej 72 p. p. Prócz normalnych ćwiczeń oddziały P. W. w Fabryce w porze wiosennej i letniej odbywają ćwiczenia polowe jak również dalsze wycieczki w okolice Radomia, jak to do Zagożdżona gdzie wspólnie ze Strzelcem i Przysposob. Wojskowem Wytw. Prochu biorą udział w manewrach do Kazimierza nad Wisłą i t. p. W lipcu 1929 roku część członków P W wzięła udział w wycieczce na P. W. K w Poznaniu. W bieżącym roku w dniu 15 sierpnia cały pułk rezerwistów brał udział w uroczystościach zjazdu Fidacu i „Cudu nad Wisłą" w Warszawie.

Prócz prac przysposobienia wojskowego rezerwiści biorą czynny udział we wszelkich pracach społecznych i sportowych, należą do ochotniczej straży pożarnej, która w ilości 40 ludzi rekrutuje się z hufca i rezerwistów.

OBYWATELE!

W dniu 11 listopada b. r. obchodzi całe społeczeństwo lskie, święto odzyskania niepodległości i 10-tą cznicę ostatecznego pogromu najeźdźców nad emnem.

W ogólnej manifestacji uczuć patrjotycznych i państwowych i w ogólnym ідzie dla najbardziej zasłużonego Żołnierza i Obywatela Rzeczypospolitej i Wo- Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz dla bohaterów walk o niepodle- ść wezmą udział wszyscy uświadomieni obywatele.

W uroczystym obchodzie, organizowanym przez Ko- tet ogólno-obywatelski w Radomiu wystąpią solidar- taK miasta, jaK i powiatu.

Nikogo z ceniących niepodległość i patrjotycznie z państwowo myślących obywateli Radomia w tej ólnej manifestacji braknąć nie może!

rogram uroczystego obchodu jest następujący:

W DNIU 10 LISTOPADA;

odz. 18—19 wieczorem Capstrzyk na ulicach i na Placu 3 Maja.

W DNIU 11 LISTOPADA:

odz.	10.30—10.45	zbiórka oddziałów wojskowych, P. W., przedstawicieli miasta i powiatu, organizacji społecznych i publiczności na Placu 3-go Maja. Część środkowa i wschodnia Placu 3-go Maja jest przeznaczona dla organizacji społecznych i publiczności.
odz.	10.50	Odebranie raportu od oddziałów wojskowych i P. W. przez Komendanta Garnizonu wojskowego.
„	10.55	Przejście pocztów sztandarowych przed ołtarz.
„	11	Uroczyste nabożeństwo z kazaniem.
„	11.45	Powrót pocztów sztandarowych do swych oddziałów.
„	11.50	Przemówienie p. prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, rtm. T. Osińskiego.
„	12.05	Pochód organizacji społecznych, przedstawicieli miasta i powiatu i publiczności przed pomnik Czynu Legjonów.
„	12.20	Defilada wojska i oddziałów P. W., którą odbierze Komendant Garnizonu w otoczeniu przedstawicieli władz i organizacji przed budynkiem Dyrekcji Kolei Państwowych na Rynku.

Uwaga: W razie niepogody odbędą się w dniu 11 listopada o godzinie roczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach.

odz.	13.30	Uroczysty poranek w sali teatru „Rozmaitości“ (bilety wstępu w cenie od 20 do 50 groszy, do nabycia w dniu 11 listopada w kasie Teatru). Okolicznościowe przedstawienie w kino-teatrach dla przedstawicieli miasta i powiatu.
odz.	15.30	Uroczysty poranek dla żołnierzy w koszarach 72 p. p.
„	20	Uroczysta Akademja w sali Teatru „Rozmaitości“.

Bilety wstępu na Akademję do nabycia wcześniej w sklepie tytoniowym Tomanka, ul. Żeromskiego, róg Placu 3 Maja, a w dniu 11 listopada w Kasie atru „Rozmaitości".

Program Akademji do nabycia przy wejściu do sali.

Komitet Ogólno-Obywatelski zwraca się do ogółu mieszkańców Radomia ezwaniem, aby na czas uroczystego obchodu udekorowali domy flagami i nakami, z których dochód przeznaczony jest na łódź podwodną „Odpowiedź viranusowi“.

KOMITET OGÓLNO - OBYWATELSKI:

rogram obchodu święta 11 listopada w Fabryce Broni

Dnia 10 listopada r. b: wieczorem — ział w capstrzyku orkiestry FabykiBroni, ysposobienia Wojskowego, Rezerwi-, Straży Bezpieczeństwa i Straży O-wej. — Tegoż dnia wieczorem ilu-acja Fabryki. —

Dnia 11 listopada r. b: godz. 9. zbiór- w Fabryce organizacyj fabrycznych sy pracowników w przybliżonej ilości osób umundurowanych i 2.200 nie-ndurowanych.

Godz. 9½ — 10. Przemówienia przez afony w poszczególnych oddziałach bryki i przed Fabryką.

Godz. 10.15 Pochód do miasta i przy-czenie się do ogólnych uroczystości.

Godz. 17.— Uroczysta akademja na enie Fabryki z następującym progra-m:

1) Zagajenie i oddanie czci poległym haterom w walce o niepodległość i u-ntowanie granic wschodnich Państwa lskiego — p. Janiszewski, prezes Koła lt. Oświatowego.

2) Odegranie przez orkiestrę Koła lturalno — Oświatowego marsza żało-ego Chopina i Hymnu Narodowego. —

3) Przemówienie okolicznościowe p. r. Małui.

4) Tańce narodowe.

5) Chór Koła Kult. Oświatowego wy-a szereg utworów.

6) Sekcja dramatyczna odegra sztukę p. t. „Dobrzy przyjaciele“.

Wieczorem — Iluminacja Fabryki. —

B. więźniowie polityczni biorą udział w obchodzie

Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, dawnej Frakcji Rewolucyjnej wzywa swych członków do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w zwartym pochodzie w Uroczystości Obchodu Rocznicy Wielkiego Zwycięstwa i zdobycia Niepodległego bytu Ojczyzny.

PRACOWNICZY KOMITET WYBORCZY OKRĘGU RADOMSKIEGO

W niedzielę dnia 9 listopada o godz. 11 min. 30 w sali kino-teatru „Corso“ w Radomiu odbędzie się

WIELKI WIEC PRACOWNIKÓW UWYSŁOWYCH

na którym przemawiać będą zaproszeni delegaci Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego w Warszawie.

W dniu tym inteligencja pracująca, zrzeszona w związkach i organizacjach zawodowych, winna dać wyraz swego znaczenia i siły!

W dniu 9 listopada b. r. świat pracowników umysłowych, w pełnem zrozumieniu wagi i znaczenia dla przyszłości Polski zbliżających się wyborów, rzuci swój ważki głos na szalę toczącej się obecnie walki o „Nową Polskę!“

Wreszcie w dniu tym zrzeszone masy pracowników umysłowych dokonają przeglądu swoich własnych sił na terenie miejscowym i zadokumentują swoją karność i sprawność organizacyjną!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.
Niech żyje Wódz Narodu Polskiego Marszałek Józef Piłsudski!

PREZYDJUM
OKR. PRACOWNICZEGO KOM. WYBORCZEGO w RADOMIU.

NOWINY DNIA

Z RADOMIA

Zebranie w sprawie „Dni przeciwgruźliczych“

Z inicjatywy Polskiego Związku Przeciwgruźlicznego w Warszawie, tymczasowy Zarząd miasta przystępuje do organizowania lokalnego komitetu „Dni przeciwgruźliczych ,

W dniu 10 b. m. o godz. 18-ej w sali rady miejskiej (gmach magistratu) odbędzie się posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór Prezydjum, organizacja „Dni przeciwgruźliczych“, wybór Komitetu lokalnego (przewodniczący, 2-ch zastępców przewodniczącego i sekretarz), wybór przewodniczących sekcji: propagandowej, odczytowej, imprezowej i finansowej. Wolne wnioski.

Wiadomości statystyczne miasta Radomia

Ukazał się kwartalnik statystyczny za m-ce kwiecień, maj i czerwiec br. wydany nakładem biura statystycznego magistratu.

Kwartalnik ten wyszedł ze znacznem opóźnieniem, skutkiem okresu urlopowego. Ze względu na ciekawe zestawienie, dotyczące przejawów życia naszego miasta — podamy je w najbliższych numerach.

Z Federacji P. Z. O. O.

Dziś o godz 6 popoł. w lokalu „Ośrodka“ p. w. i w. f. (Malczewskiego 15) odbędzie się zebranie przedwyborcze członków Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Na zebraniu nie powinno zbraknąć, ani jednego członka tej wielkiej organizacji.

Z wiecu włościan

Onegdaj w sali kino - teatru „Corso“ odbyło się zebranie włościan z powiatu radomskiego, zgromadzonych w liczbie przeszło 500 osób.

Zebraniu przewodniczył p. T. Osiński, czołowy kandydat na posła z naszego okręgu.

Wygłoszono szereg przemówień dotyczących sytuacji gospodarczej i politycznej w państwie. Nastrój zebranych uzewnętrzniał się w rzęsistych oklaskach i okrzykach na cześć Największego Dobrodzieja rolników — Marszałka Piłsudskiego.

Dancing w Fabryce Broni

Klub urzędników Państwowej Fabryki Broni „Ognisko“ urządza dziś, w sobotę dancing. Początek o godz. 9 wieczorem.

Dyżury aptek

Z soboty na niedzielę apt.: Łagodzińskiego — Plac 3-go Maja 1.

Sprawozdanie Komitetu Grodzkiego Kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec w Radomiu.

Na kolonjach Komitetu urządzonych w r. b. w lesie miejskim pod Pacyną, przebywało 39 chłopców ze Śląska Opolskiego, w czasie od 4 do 30 lipca wł. i 40 chłopców z Westfalji w czasie od 1 do 26 sierpnia wł

Kolonje mieściły się w drewnianym baraku miejskim i administrowane były przez Zarząd Kolonji dla dzieci miejscowych.

Chłopcy należący do kolonji komitetowych, korzystali ze wszystkich urządzeń kolonji miejskich. Po za stołownią wporze przyjmowania posiłku jak również poza regulaminowem udziałem w zabawach, grach i popisach wszystkiej dziatwy, niezbyt chętnie łączyli się ze środowiskiem (co w większej mierze należy przypisać niedostatecznej znajomości języka polskiego niż odrębnością obyczaju i kultury) stanowiąc w niem niejako osobną grupę dziatwy, pozostającej stale, tak w barakach, jak i na zewnątrz, pod opieką specjalnej wychowawczyni. Nauczyli się kilku pieśni polskich i ćwiczyli w gimnastyce pod kierownictwem

maturzysty seminarjum nauczycielskiego. Nad zdrowotnością kolonji czuwali lekarze miejscy, którzy, niezależnie od szczegółowych badań i pomiarów chłopców przy rozpoczęciu i zamknięciu kolonji tudzież regulaminowych wizytacj co tydzień, odwiedzali kolonje na każde wezwanie administracji. Stan zdrowotny kolonji był bardzo pomyślny; pod względem fizycznym chłopcy skorzystali wiele, korzyści natury intelektualnej, również acz niewątpliwie określić ściślej trudno.

Chłopcy z pierwszego turnusu, dla których urządzona była przez Komitet jedyna wycieczka do Radomia (całodzienne, posiłki w ochronie miejskiej i w lokalu N. O. K., na zakończenie kino), przy odjeździe do Katowic (punkt zborny) obdarzeni zostali stosownemi dla ich wieku i pojęć książkami od Komitetu (niezależnie od drobnych upominków, ofiarowanych dla obydwóch kolonji przez Panią Z.).

— Drugi turnus odbył przed wyjazdem na punkt zborny do Poznania wycieczkę do Częstochowy i Warszawy pod przewodnictwem pani dyr. Wrockiej i p. dktor. Zaleskiej.

Z odruchowych podziękowań i niewymuszonych rozmów z chłopcami przy ich odjeździe wyczuwało się, że główne swe zadanie kolonje spełniły: wznieciły w ich młodocianych duszach zarzewie polskości, które z czasem, mimo wrogie otoczenie, przekształcić się może w szlachetny płomień miłości Ojczyzny.

Koszta urządzenia i prowadzenia kolonji wynosiły:

Inwentarz 1 572.38 zł., książki pamiątkowe 194.77, kino (Odeon i Czary) 56.70, dotacja dla K-tu Wojewódzkiego 201,40, inne wydatki (w-g r-ku magistratu za 2132 dniówek) 5.543.20.

Razem 7.568.45 zł.

Na pokrycie tej sumy (nieobejmującej części kosztów podróży 40-tu chłopców do Częstochowy i Warszawy, pokrytych bezpośrednio przez N. O. K.

Komitet rozporządzal następującemi udziałami pieniężnemi:

1) Wydział Powiatowy 2.806.78, 2) Magistrat 2 105.00, 3) Pracownicy Państw. Fabr. Tytoniowej 372.00, 4) Adwokaci radomscy 203.00, 5) Członkowie zrzeszenia rejentów 186.70, 6) Związek lekarzy PP. oddz. w Radomiu 187.00, 7) T-wo Naucz. Szkół Średn. i Wyż. 112.00, 8) Związek Nauczycieli pol. szkół średn. oddz. Radom 84.50, 9) Zw. Prac Komun. i inst. użyt. publ. 50.00, 10) Zw. Prac. bankowych 50 00, 21) Zw. Prac. handlowych 42.00, 11) Stowarzyszenie inż. i techn. 25.00, 13) Ks. prob. Węglicki 20.00. 14) Zw. prac. farmaceut. 20 00, 15) Zw. pracown. drogistów 10.00, 16) Koło Polek w Radomiu 186.00, 17) Kasa Przesłowców radomskich 186.00, 18) Bank Związku Spółek Zarobkowych 180.00, 19) „Huta lustrzana" 186.00, 20) Browar „J. Saski i S-ka" 100.00.

Ogółem wpływy 7.111.88 zł

Ogółem wydatki 7.568 45 zł.

Deficyt 456.57 zł.

Deficyt ten, pokryty czasowo przez Magistrat, został (na mocy uchwały K-tu z dnia 17 ub: m.) zlikwidowany odstąpieniem Magistratowi na własność części inwentarza (10 koców, sienniki i ręczniki), nabytej w czerwcu br. za 612.38 zł. Ponieważ na zużycie tego rodzaju inwentarza spisać należy około 25 proc., sądzić przeto można, że dokonana tranzakcja wyrównała zobowiązanie K-tu względem Magistratu bez jakiegokolwiek uszczerbku dla stron obydwu.

Reszta nabytego inwentarza (40 łóżek żelaznych w w cenie kupna 960 zł., pozostawiona na przechowaniu w baraku kolonji miejskich na Pacynie, jak również drobna kwota procentów należnych od sum K tu, które pozostawały na r-ku czek. w Komun Kasie Oszczędn. pow. Radomskiego, stanowią nadal własność Komitetu Kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec w Radomiu.

J. D.

Rozwiązanie Kwestji mieszkaniowej w Radomiu

Wobec dużego zainteresowania się dotychczasową działalnością Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Koopdom" w Radomiu, nie od rzeczy będzie zakomunikować szerszemu ogółowi trochę szczegółów dotyczących warunków przystąpienia do Spółdzielni.

Nowowstępujący do Spółdzielni członek wnosi zł. 20 wpisowego i tytułem jednego udziału zł. 100.

Angielskie T-wo Ubezpieczeniowe udziela członkowi kooperatywy pożyczki dol. 242 na jedną izbę na lat 12, przyczem T-wo to jednocześnie ubezpiecza członków kooperatywy w stosunku dol. 1000 na każdą izbę, na zasadach ogólnych.

Opłata składek ubezpieczeniowych, która zarazem amortyzuje pożyczkę, obliczona jest na sumę około 45 zł. miesięcznie od izby.

Po wyekspirowaniu terminu ubezpieczenia, członek kooperatywy otrzymuje sumę ubezpieczeniową, mniej pożyczone dol, 242 z każdego tysiąca, względnie z każdego pokoju.

Pożyczka dol. 242 w stosunku do jednej ubikacji skreślona będzie z hipoteki właściciela mieszkania po 12 latach.

Korzyści dla członków kooperatywy zdaniem naszem są ogromne, gdyż suma ubezpieczeniowa otrzymana po ekspiracji umowy terminu ubezpieczenia zwraca członkowi w przybliżeniu wszelkie opłaty składek, czyli pożyczka dol. 242 od pokoju była bezproce[...] wą, z mieszkanie zaś korzystał bezp[...] nie, a wszelkie dokonane wpłaty s[...] nowiły oszczędność.

Następnie nabywca mieszkania otrz[...] muje takowe odrazu na własność z o[...] ciążeniem hipotecznym 242 dol. od izb[...] Po 12 latach po skreśleniu tego dług[...] dysponuje czystą hipoteką, którą wy[...] skać może według własnego uznania.

Nabywca mieszkania zabezpieczo[...] jest w przyszłości od wszelkich usta[...] wych niespodzianek możliwych w wy[...] najętym lokalu, a przytem korzyst[...] będzie z wszelkich najnowocześniejszy[...] wygód, jak: centralne ogrzewanie, bie[...] żąca woda gorąca, instalacja gazo[...] i t. p

Oczywiście nabywca mieszkania ko[...] rzysta także z ulg podatkowych z tytu[...] nowej budowli i kooperatywy.

Członek przystępujący do Spółdzie[...] ni i nabywający na rzeczowych za[...] dach mieszkanie, zabezpiecza tak sie[...] bie na starość, jak i przyszłość sw[...] rodziny, do upływie bowiem kilkuna[...] lat trwania ubezpieczenia otrzymuje ni[...] tylko trwały własny dach nad głow[...] lecz i resztę wysokości dolarów 758 [...] każdego pokoju.

To samo rodzina otrzymuje natych[...] miast w razie wcześniejszej śmierci [...] bezpieczonego.

Należy zaznaczyć, że sumę brakują[...] cą do pożyczki dol. 242 od izby w[...] dług kosztorysu, członek dopłaci rat[...] nie w ciągu 18 miesięcy zgodnie z r[...] gulaminem zatwierdzonym przez Og[...] ne Zebranie.

Pierwsze gmachy budowane być m[...] ją przy ul. Marjackiej, Spornej i N[...] towicza, a kolejność budowy zale[...] jest od wcześniejszego skompletowa[...] reflektantów i od decyzji Walnego [...] brania.

Należy pokładać nadzieję, że w [...] sposób pomyślana organizacja zasil[...] kapitałem zagranicznym, nieobciąż[...] cym żadnemi procentami, da możn[...] wybudowania szeregu gmachów, ure[...] luje kwestję mieszkaniową w Rado[...] i w dużej mierze przyczyni się do [...] kwidowania panującego bezrobocia.

L. W.

Radjo - program

STACJI WARSZAWSKIEJ

Sobota 8.XI

11.58 — Sygnał czasu. Hejnał z wieży [...] rjackiej w Krakowie. Odczytanie progra[...] dzień bieżący. 12.10 — Muzyka z płyt [...] mofonowych. 13.10 — Komunikat meteo[...] giczny. Po komunikacie dalszy ciąg [...] z płyt gramofonowych. 14.30 — Odczyt. [...] Komunikat gospodarczy 15.50 — Odczy[...] dowy pt. „Kryzys gospodarczy Rosji So[...] kiej, jego skutki na rynkach Międzyna[...] wych", transmitowany na wszystkie stacje [...] skie. 15.15 — Kącik artystyczny LSG. 16[...] Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — [...] czyt. 17.45 — Słuchowisko dla dzieci [...] młodszych „O rycerzu Okruszynce" Ant. [...] gusławskiego 18.15 — Transmisja z Wil[...] wszystkie stacje polskie: Odczyt Ministra [...] wiedliwości p. Stan. Cara pt. „Józef Piłsu[...] a państwo". 19.00 — Rozmaitości. [...] red. Jana Piotrowskiego. 19.25 — Centr. [...] Organizacji i Kółek Rolniczych do swych c[...] ków i ogółu rolników. 19.55 — Płyty g[...] fonowe. 20.00 — Feljeton. 20.15 — [...] 20.30 — Recital Hansa Neemana na lut[...] strunowej. 21.35 Muzyka lekka w wyk[...] kiestry P. P. pod dyr Stan. Nawrota. 22.0[...] Feljeton. 22.15 — Płyty gramofonowe. [...] Radjokabaret z płyt z conferencierka Jana Piotrowskiego.

REDAKTOR i WYDAWCA: JÓZEF BURSZTYN. Redaktor odpowiedzialny: STEFAN KAZIMIERZ REYMOND. Zakłady Drukarskie Sejmiku Radomskiego i S[...]